

Wiesław Leszek Ząbek

Józef Piłsudski a koncepcja walki zbrojnej a niepodległość Polski w kontekście doświadczeń Powstania Styczniowego 1863 i rewolucji 1905 roku

Niepodległość i Pamięć 9/1 (18), 31-52

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesław Leszek Ząbek

Józef Piłsudski a koncepcja walki zbrojnej o niepodległość Polski w kontekście doświadczeń Powstania Styczniowego 1863 i rewolucji 1905 roku

Żyliśmy i żyjemy w pokoleniu, które odwagę
myśli i odwagę pracy mało ceni. Społeczeństwo
wychowano w prawdzie niewoli, gdzie odwagę
karano zewsząd, społeczeństwo, które po długo
i ciężko nabytym doświadczeniu nie chciało
wierzyć w żadne zorze i czyniło prawdę nocy
stałą i nieustanną, to społeczeństwo zatraciło
bardzo silnie odwagę myśli i odwagę pracy.

Józef Piłsudski

Józef Klemens Piłsudski, rewolucjonista i dyktator, Naczelnik Państwa Odrodzonej Rzeczypospolitej i Naczelnny Wódz w zwycięskiej wojnie z Rosją Sowiecką w 1920 roku. Pierwszy Marszałek Polski — „cieniom królewskim równy”. Fascynował i ciągle fascynuje ówczesnych Mu i kolejne pokolenia Polaków. Co sprawiło, że za życia dyskryminowany, odżegnywany od „czci i wiary”, wymazywany z pamięci ludzkiej i historii, zohydżany i opluwany — trwa w Wielkim Panteonie Bohaterów Narodowych, zyskując zwolenników, wielbicieli i apologetów (tych znacznie więcej niż adwersarzy)?

Sądzę, że sprzyja temu, już za Jego życia umiejętnie konstruowana a później konsekwentnie podtrzymywana, legenda „Ziuka”, „Komendanta”, „Dziadka”, nierozzerwalnie związana z tradycją niepodległościową, z tradycją legionową. Z czasem stała się w II Rzeczypospolitej wzorcem, zasadą działania, „ideą utożsamianą z tym co ogólnonarodowe i ogólnopaństwowe”¹.

1 *Józef Piłsudski w pamięci narodu. W 130. rocznicę urodzin*, „Niepodległość i Pamięć”, R. IV, 1997, nr 3(9), s. 191–193.

Jej znaczenie w procesie kształtowania świadomości społecznej rozumieją współcześni intelektualiści: historycy, politycy i wychowawcy. Toteż zarówno apologety, jak i adwersarze Marszałka uważają, iż tradycje te należy kontynuować, wzbogacać, ale też... poddawać stałej weryfikacji. Tym bardziej iż Marszałek Piłsudski szczęścia do historyków i polityków nie miał.

Poddawany ustawicznej konfrontacji, przez długie lata był postacią karykaturowaną, oczernianą lub selektywnie pokazywaną poprzez pryzmat osobistych przywar czy popełnianych błędów. Nader rzadko zdobywano się na obiektywizm przekazu czy rzetelność historycznej refleksji.

Niemniej jednak próby zawłaszczenia legendy Marszałka nie powiodły się, zarówno w okresie Polski Ludowej, jak i w ostatnim okresie — transformacji ustrojowej „pokojowej rewolucji Solidarności”. „Wieloletnie przemilczanie, nie pozwalające na rozwój zobiektywizowanej, historycznej wiedzy, nie tylko legendy tej nie wygasily, a wręcz przeciwnie, właśnie ją utrwaliły...”².

Tradycja niepodległościowa, związana z Józefem Piłsudskim, szczególnie odżyła w latach osiemdziesiątych, w okresie lawinowo narastających przesileń i zmian ustrojowych. Przyniosła co prawda społeczne zapotrzebowanie na nowe wzorce osobowe i ideały, służebną rolę wobec Narodu i Ojczyzny, zmianę ideałów z egalitarnej sprawiedliwości społecznej i komunistycznego internacjonalizmu na rzecz liberalizmu i tożsamości narodowo-chrześcijańskiej. Osadzona na mocnych korzeniach tradycji i wartości ogólnonarodowych, szczególnie rozkwit przeżywała w działalności organizacji niepodległościowych i kombatanckich. Nastąpił również wyraźny postęp w badaniach naukowych, pojawiły się znaczące korekty w historycznych syntezach, pełniej ukazujących osobowość i dokonania Józefa Piłsudskiego³.

Współcześnie zarysowały się także tendencje i mało obiektywne przekazy, a nawet wręcz świadome zafałszowania związane zarówno z lewicą postkomunistyczną, jak też z niektórymi przedstawicielami obozu narodowego⁴. Nie od rzeczy jest stwierdzenie, że nie sprzyja to tworzeniu w społeczeństwie, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej i akademickiej, właściwego wizerunku Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zamiarem Autora prezentowanego artykułu jest ukazanie uwarunkowań związanych z kształtowaniem się u Józefa Piłsudskiego koncepcji walki zbrojnej o niepodległość Polski na kanwie analiz i doświadczeń płynących z powstań narodowych oraz czynu legionowego, zdobywanych zarówno w okresie gdy był czynnym działaczem robotniczym i socjalistą, jak i komendantem-dowódcą.

2 Z. J. Michalski, *Siwy strzelca strój — rzecz o Józefie Piłsudskim*, Łódź 1988, s. 4; D. i T. Nałęcz, *Józef Piłsudski — legendy i fakty*, Warszawa 1986; W. Wójcik, *Legenda Piłsudskiego w polskiej literaturze międzywojennej*, Katowice 1986.

3 A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990; W. Jędrzejewicz, *Józef Piłsudski 1867–1935. Życiorys*, Londyn 1993; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, Warszawa 1998; M. Pruszyński, *Tajemnica Piłsudskiego*, Warszawa 1996; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław 1995 (jest to obszerna monografia, na którą powołuję się w niniejszej pracy); tenże, *Józef Piłsudski*, Warszawa 1999 (seria „Ludzie niezwykajni”); Z. Wójcik, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1999; W. L. Ząbek, *Józef Piłsudski — współczesne tradycje niepodległościowe w działalności organizacji społecznych i stowarzyszeń kombatanckich*, „Niepodległość i Pamięć”, R. IV, 1997, nr 3(9), s. 193.

4 M. Giertych, *Dmowski czy Piłsudski*, Wrocław 1995.

Józef Piłsudski a historia

Badania nad historią wojskowości Józef Piłsudski rozpoczął stosunkowo późno, w niedługim czasie po wojnie burskiej lat 1900–1902, niejako w przededniu zbliżającej się wojny japońsko–rosyjskiej 1904–1905 roku. Nie było to młodzińcze zafascynowanie historią wojen, stoczonych bitew, podziw dla geniuszu zwycięskiego wodza. Piłsudski przystąpił do studiów wojskowości jako dojrzały działacz rewolucyjny, świadom miejsca i roli w historii, która wyznaczyła mu określone zadania. Lata działalności i walki jako socjalisty utwierdziły go w przeświadczeniu, iż do zrealizowania zasadniczego celu — odzyskania niepodległości — potrzebne będą nie protesty i manifestacje społeczne, ale dobrze zorganizowana, sprawna i należycie wyposażona siła zbrojna. Zaś do realizacji tego zadania nie czuł się dostatecznie przygotowany. (Należy pamiętać, że Józef Piłsudski nigdy nie był zawodowym wojskowym i nie kończył żadnej uczelni wojskowej).

Charakteryzując Józefa Piłsudskiego jako historyka wojskowości, można go określić mianem „wielkiego romantyka”, któremu towarzyszyło wszechobecne przekonanie „o wybiściu się na Niepodległość” drogą wysiłku zbrojnego całego Narodu. Stąd w pracach historycznych Piłsudskiego widać szczególny stosunek do niepodległościowego zrywu Polaków, do powstań narodowych i walk partyzanckich. Toteż i współczesny mu wysiłek społeczeństwa polskiego widział — przyszyły Komendant Legionów — jako kontynuację dalszego etapu walki poprzednich pokoleń od Powstania Kościuszkowskiego, poprzez epokę napoleońską i Noc Listopadową, aż do szczególnie mu bliskiego „szaleńczego zrywu” Powstania Styczniowego 1863 roku.

Pracując nad materiałami źródłowymi wspomnianych wojen, szczególnie analizował istotę walk powstańczych i operacji „podjazdowych” oraz postawę i psychikę wodza, jego wpływ na losy wojen i stoczonych bitew. Nieodłączna więc stawała się konieczność pogłębienia strategii Napoleona — szczególnie dla niego fascynującej postaci — uzupełnienia studium operacyjnego powstań narodowych od strony personifikacji uczestników wydarzeń. Albowiem w przełomowych chwilach dziejów naszej ojczyzny, brakowało najczęściej mocy charakteru, silnej woli i brakowało wodza.

Wspaniały, niezjący od paru lat erudyta Andrzej Zahorski w znakomitym esej, idąc śladami swojego wielkiego poprzednika Marcelego Handelsmana, analizuje Józefa Piłsudskiego jako historyka, polityka, pragmatyka⁵. Wprawdzie dla Piłsudskiego historia jest *magistra vitae*, z tym jednak zastrzeżeniem, iż powinno się badać okresy dziejowych przełomów, przesileni czy wielkich kryzysów, którym towarzyszą wojny, bo w nich jak w soczewce wypuklają się „ludzkie słabości” i „ludzkie wielkości”. Stąd szczególne zainteresowanie Komendanta dowódcami najwyższego szczebla, ich wpływ na przebieg wydarzeń oraz uwarunkowania towarzyszące „procesowi decyzyjnemu dowódcy”, od których częstokroć jest zależny, a nierzadko „swary”, antagonizmy i waśnie nie tylko zaciemniają pole widzenia, ale równie dobrze mogą niekorzystnie zaważyć na całokształcie sytuacji militarnej.

Czy Marszałek Józef Piłsudski te przemyślenia wykorzystał? Czy starczyło mu na to czasu?

Co prawda Piłsudski był przede wszystkim wodzem i politykiem. Całe życie upływało mu na zmaganiach z wrogami zewnętrznymi i przeciwnikami politycznymi w kraju. To także

5 A. Zahorski, *Józef Piłsudski jako historyk*, „Niepodległość i Pamięć”, R. IV, 1997, nr 3(9), s. 81.

olbrzymia koncentracja woli i siły umysłu na zagadnieniach militarnych i organizacyjnych. Dochodził do nich sam. Nie posiadając gruntownego przygotowania wojskowego, wiele czasu musiał poświęcić na własne przemyślenia i samokształcenie. Los i życie stawiało przed nim szczególne wyzwania. Toteż pracy badawczej w zakresie historii wojskowości mógł się poświęcić tylko wtedy, kiedy kończył jeden etap działalności i przygotowywał się do etapu następnego.

Marceli Handelsman wyróżniał trzy takie okresy w życiu Józefa Piłsudskiego. „Tak było w roku 1902–1903 po wydobyciu się z niewoli rosyjskiej, w roku 1911–1912 po zakończeniu okresu rewolucji roku 1905 i przed rozpoczęciem wielkich przygotowań do wojny, w roku 1917 czasu niewoli niemieckiej, po rozwiązaniu ostatecznym doby legionowej, a przed powstaniem Rzeczypospolitej, zupełnie niezależnej, tak wreszcie będzie od końca 1923 do stycznia 1926 roku pomiędzy pierwszym a drugim okresem wyjątkowej twórczości dla odnowionego Państwa”⁶.

Nie wdając się w szerszą polemikę z prof. Handelsmanem i zachowując logiczność narracji, należy jeszcze raz podkreślić, że u podstaw idei i „misji niepodległości” Józefa Piłsudskiego tkwi koncepcja walki zbrojnej jako podstawowego czynnika „wybicia się na Niepodległość”. Kwestia dochodzenia do niej poprzez długie lata walki i pracy jest rzeczą wtórną. Zależała ona od uwarunkowań politycznych i społecznych, zarówno zewnętrznych (geopolitycznych), jak i wewnętrznych, związanych z określoną substancją zniewolonego kraju.

Jestem skłonny przyjąć tezę, że dopiero doświadczenia rewolucji 1905 roku, fiasko powstania zbrojnego i wcześniejszych akcji terrorystycznych, mających za zadanie wstrząsnąć posadami „samodzierzawia”, skłoniły Józefa Piłsudskiego do sięgnięcia po doświadczenia Powstania Styczniowego 1863 roku, tego — jak zwykł mawiać — „wielkiego materia a nikłego duchem”.

Powstanie Kościuszkowskie czy wojna polsko–rosyjska 1830–1831 roku w Powstaniu Listopadowym była starciem dwóch państw, armii odradzającej się Rzeczypospolitej z rosyjskim korpusem ekspedycyjnym. Z tym że w Powstaniu Listopadowym „garstka szaleńców” nie potrafiła rozpalić „zory wolności”. Bohaterowie Nocy Listopadowej zaniedbali podstawowe kanony rewolucji, nie wyłonili spośród siebie dowództwa, a pragnęli zmusić do objęcia przywództwa ludzi bądź wrogich, bądź obojętnych powstaniu. W rezultacie walka, w której strona polska mogła mieć szansę na zwycięstwo, została przez wodzów i polityków zaprzepaszczona.

Powstanie Styczniowe było zrywem militarnym ówczesnych „komandosów”, niedostatecznie wyszkolonych, wyposażonych i fatalnie dowodzonych, rekrutujących się z partykularnych elit, ożywionych ideą niepodległościową.

Osobną kwestią, acz leżącą w zakresie szczególnych upodobań Marszałka, z którego czerpał siłę i natchnienie, to czasy napoleońskie. Z nich wyniósł nie tylko kult do „największego wodza wszystkich czasów”, ale też znaczenie, jakie w skomplikowanej strukturze armii odgrywa prosty żołnierz. „Sięgnąłem do epoki — pisał, zwracając się do żołnierzy polskich w 1919 roku — gdy wielka rewolucja tworzyła wojska, gdy wielki Napoleon swoimi

6 M. Handelsman, *Historycy, portrety i profile*, Warszawa 1937.

czynami pisał swą nieśmiertelną epopeję wojny. U tego czystego źródła znalazłem prawdę. Podstawą wojska jest żołnierz⁷. Od dzieciństwa Napoleon był ulubionym bohaterem Piłsudskiego. Wspominała o tym w swoich pamiętnikach jego małżonka — Aleksandra: „Ziuk rozkochał się we wczesnej młodości w Napoleonie, historię jego każdej bitwy znał na pamięć. Już dawniej zbudziło się w nim pragnienie wskrzeszenia polskiej tradycji wojskowej i przygotowania sił do walki o niepodległość. W latach późniejszych przerodziło się ono w wyteżoną pracę studiowania historii wojen, taktyki i strategii...”⁸.

Ażeby sprostac czynowi legionowemu, musiał więc Józef Piłsudski przede wszystkim praktycznie spożytkować wiedzę wyniesioną ze studiów polityczno–militarnych Powstania Styczniowego, skonfrontować ją z realiami współczesnego pola walki. Prześledźmy zatem proces kształtowania się tych doświadczeń.

Józef Piłsudski a socjalizm

Drugi nurt, zarysowany w biografii Józefa Piłsudskiego, związany jest z działalnością socjalistyczno–rewolucyjną. O walce zbrojnej z zaborcami przyszły Naczelnik państwa myślał od najmłodszych lat. Syn powstańca z 1863 roku, wychowany w rodzicielskim domu w atmosferze niepodległościowej, nie potrafił się pogodzić ze zniewoleniem narodu polskiego, z terrorem i uciskiem zaborcy. Czas, w którym wzrastał, wycisnął piętno na młodym umyśle, który istniejącego stanu rzeczy nie zawsze potrafił właściwie zrozumieć. „Marząc ciągle o powstaniu, zacząłem się wówczas zastanawiać, czemu dotychczasowe się nie udały. Książek odpowiednich nie było”⁹.

Podłożem tej początkowej fascynacji ruchem socjalistycznym były młodzieńcze doświadczenia lat szkolnych, a później 5–letniego zesłania na Syberię (1887–1892). Niemniej jednak nie były to poglądy w pełni skryształizowane. Pomimo licznych rozbieżności u badaczy i biografów Józefa Piłsudskiego, ten „romantyk”, zafascynowany Słowackim i Napoleonem, z etosem wiary w Niepodległość i ideę walki zbrojnej, był — na przekór obiegowym ocenom — trzeźwym pragmatykiem. Nic nie wskazuje na to, że mógłby poświęcić się działalności rewolucyjnej, czy — jak twierdzą jego adwersarze — „wysiadł z czerwonego tramwaju na przystanku niepodległość”.

Zrozumienie istoty „socjalizmu” Józefa Piłsudskiego jest możliwe tylko w kontekście znajomości specyfiki socjalizmu polskiego i uwarunkowań genealogii społeczno–ideowej przyszłego „towarzysza Wiktora”. Sam Piłsudski swą drogę ideową przedstawił w 1903 roku w artykule *Jak stałem się socjalistą*¹⁰. „Nazwałem się socjalistą w roku 1884. Mówię nazwałem, bo nie oznaczało to wcale nabycia niezłomnych i utrwalonych przekonań o słuszności idei socjalistycznej. Byłem wówczas w gimnazjum wileńskim (...) w tym czasie przyszła socjalistyczna moda. Moda ta dla nas wilnian szła ze wschodu, z Petersburga. Dla siebie uważam to za szczęście. Gdybym się spotkał w owe czasy z socjalizmem warszawskim, negującym

7 A. Zahorski, wyd. cyt., s. 87.

8 A. Piłsudska, *Wspomnienia*, Warszawa 1989, s. 93.

9 Z. J. Michalski, wyd. cyt., s. 32.

10 S. Mackiewicz, *Klucz do Piłsudskiego*, Warszawa 1984 (przedruk z wydania: Londyn 1943, Wydawnictwo Krąg), s. 16–17.

otwarcie sprawy narodowościowe i występującym przeciwko tradycji powstańczej, byłbym tak opornym na jego wpływy, że odrzuciłbym ideę socjalistyczną. Petersburski socjalizm nie wymagał tej ofiary ode mnie...”

Bliskie prawdy będzie twierdzenie, iż socjalizm nie był ani wtedy, ani później pojęciem jednoznacznym. Jego odbiór determinowała wrażliwość i tradycja społeczna, stanowiąca dominującą postawę człowieka. W zastraszonej i wyczerpanej walką 1863 roku społeczności polskiej „było tyle strachu, tyle czarnej reakcji i tyle oburzenia na każdą myśl żywszą — jak pisał Piłsudski — że porównanie Rosji z Polską wypadło wówczas dla mnie zawsze na korzyść Rosji”.

Toteż ówczesnego studenta uniwersytetu w Charkowie elektryzują wiadomości o powstaniu „Proletariatu” w Warszawie i wyrokach sądowych nad „proletariatczykami”. Czyta teoretyków socjalizmu, aktywnie działa w kółkach socjalistycznych, śledzi z należytą atencją walkę „Narodnej Woli” z caratem. Jako człowiek czynu organizuje kółka socjalistyczne, szuka kontaktu z robotnikami, wydaje pismka, aż do 1887 roku, kiedy zostaje aresztowany i zesłany na pięć lat na Syberię. Tam ponownie studiuje teoretyków socjalizmu, w tym szczególnie dzieła Karola Marksa, co powoduje ewolucję poglądów i przyjęcie zasad ideowych socjalizmu zachodnioeuropejskiego. Staje też na stanowisku, że socjalizm nie jest „ideą szlachetnych ludzi, marzących o uszczęśliwieniu ludzkości, ale staje się realną potrzebą ogromnej masy ludu pracującego...”¹¹.

Zdecydowana większość biografów uważa, iż po powrocie z Syberii Józef Piłsudski miał już skryształizowane poglądy na temat polskiego ruchu socjalistycznego, zamierzał wstąpić do „Proletariatu” i zreformować go w kierunku niepodległościowym. Wróciwszy do kraju, zastał zupełnie odmienną od wyobrażeń sytuację polityczną. „Proletariat” nie działał, a w Królestwie utworzyły się dwa nurty ruchu robotniczego: reprezentowane przez SDKP i PPS. Spowodowało to u Piłsudskiego konsternację i zagubienie, poszukiwanie kontaktów ze „starymi” działaczami z lat gimnazjalnych.

Odmienne poglądy reprezentuje znany badacz Andrzej Garlicki, który po analizie działalności Piłsudskiego na Syberii i jego listów do „Leosi” sformułował wniosek, „iż nic nie wskazuje na to, by Piłsudski w ogóle rozważał możliwość poświęcenia się działalności nielegalnej”.

Garlicki twierdzi, że dopiero spotkanie z przedstawicielem Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich (ZZSP), Stanisławem Mendelsonem, „otworzyło przed Piłsudskim możliwość działania w rodzącej się PPS, a to — podkreśla — oznaczało określenie celu, wyjście z impasu beznadziejności. W społeczeństwie, do którego Piłsudski powrócił z zesłania — konkluduje Garlicki — nie było dlań miejsca, a w każdym razie nie było miejsca, które odpowiadałoby jego ambicjom. Działalność w tworzącej się PPS pozwalała odnaleźć się, pozwalała przełamać poczucie zbędności”¹².

Niemniej jednak trudno się zgodzić z powyższym poglądem, tym bardziej że Garlicki na podstawie fałszywych przesłanek wyprowadza zgoła błędne interpretacje.

Podważa ten pogląd Włodzimierz Suleja w znakomitej monografii, gdzie m.in. pisze: „Piłsudski, opisując swą drogę do socjalizmu, wcale nie twierdził, iż przekonał się o zbędności reformatorskich zamierzeń już w lipcu czy sierpniu 1892 roku. Kontakty wileńskie i son-

11 A. Micewski, *W cieniu Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1968, s. 18.

12 W. Suleja, wyd. cyt., s. 21–22.

daże warszawskie wyraźnie świadczą, iż usiłował zdobyć rozeznanie co do stanu faktycznego. Spotkanie z Mendelsonem i natychmiastowa decyzja o związaniu się z linią, którą emisarz ZZSP reprezentował, może jedynie potwierdzać domysł, że były zesłaniec rzeczywiście w podobny sposób pojmował istotę ruchu socjalistycznego na rodzimym, polskim gruncie. I że organizacyjne poczynania w Wilnie temu właśnie celowi miały służyć¹³.

Interesujący nas problem sprowadza się zatem do pytania, czy rzeczywiście tzw. okres syberyjski (ugruntowanie poglądów socjalizmu zachodnioeuropejskiego) zaciążył tak bardzo na koncepcji walki o niepodległość w oparciu o ruch socjalistyczny. Większość badaczy skłania się do okresu pierwszego, tzw. wileńskiego, na ów klimat opozycyjny wyniesiony z domu rodzicielskiego, ową modą na socjalizm i nurt rewolucyjny, który przynosiły prądy socjalizmu rosyjskiego, stawiającego na bezkompromisową walkę z despotyzmem carskim. Niemniej jednak redaktor „Robotnika”, który od lutego 1893 roku jest aktywnym członkiem sekcji litewskiej Polskiej Partii Socjalistycznej¹⁴, jest bardziej szczerzy i bliski prawdzie, kiedy, pisząc swe ideowe credo *Jak stałem się socjalistą*, stwierdza, iż na prace teoretyczne zbyt mało miał czasu, a przede wszystkim pochłaniała go akcja rewolucyjna. Był człowiekiem czynu, pociągało go działanie, a nie intelektualne spekulacje. „Okres syberyjski” skłonił go do studiów i przemyśleń, ale też ugruntował postanowienie podjęcia walki o niepodległość w oparciu o nowe realia społeczno-polityczne, jakie niosła ze sobą klasa robotnicza i ruch socjalistyczny. To nie garstka szlacheckich i drobnomieszczańskich patriotów, którzy zrywem powstańczym, z hasłem „równość, wolność, braterstwo”, usiłowała podważyć podstawy „samodzierzawia”, wywalczyć niepodległość i przynieść ludowi reformy. Na scenie społeczno-politycznej Królestwa i Rosji pojawiła się nader liczna zorganizowana klasa robotnicza, świadoma swej siły, ożywiona ideologią socjalizmu, posiadająca polityczną reprezentację — partię. „Obecne czasy się zmieniły — pisał w jednym z artykułów — na widownię walki wysunął się polski lud pracujący (...). Nasze zaś klasy posiadające, które potrafiły spacyfikować powstania demokratyczne i zdołały odebrać tym ruchom znamiona walki przeciwko reakcji rodzimej, nie będą w stanie uczynić tego w przyszłości, gdyż nie pozwoli na to świadomość klasowa, nabyta przez lud roboczy w nieustannych walkach z wyzyskiem¹⁵.”

13 Tamże, s. 23.

14 W listopadzie 1892 r. odbył się w Paryżu zjazd delegatów różnych ugrupowań socjalistycznych z zaboru rosyjskiego (m.in. „Proletariat”, Związek Robotników Polskich), na którym postanowiono powołać Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich (ZZSP) z siedzibą w Londynie. Z inspiracji Stanisława Mendelsona powstała w Warszawie Polska Partia Socjalistyczna (PPS), w skład której weszły luźne grupy socjalistów w Królestwie, Petersburgu i Wilnie. Piłsudski po powrocie z Syberii wstąpił do „sekcji litewskiej” PPS i rozpoczął swą działalność publicystyczną w organie ZZSP „Przedświt”. Na przełomie czerwca i lipca w Lasach Ponarskich pod Wilnem odbył się ogólny Zjazd PPS, z udziałem m.in. Ignacego Daszyńskiego, Stanisława Grabskiego, pp. Mendelsonów, Róży Luksemburg i Juliana Marchlewskiego dla wyłonienia delegatów na międzynarodowy zjazd socjalistów w Zurychu. Grupa Róży Luksemburg i Juliana Marchlewskiego, której nie odpowiadał program niepodległościowy, wystąpiła z PPS i utworzyła Socjaldemokrację Królestwa Polskiego (później i Litwy) — SDKPiL. Na Zjeździe postanowiono wydawać pismo „Robotnik”, którego redaktorem został Józef Piłsudski. W październiku przyjeżdża z Londynu do Warszawy Stanisław Wojciechowski, który powołuje ciało kierownicze partii — Centralny Komitet Robotniczy (CKR), w skład którego wchodzi przez prawie 20 lat Piłsudski. Podaje za: W. Jędrzejewicz, wyd. cyt., s. 10–11.

15 A. Micewski, wyd. cyt., s. 21.

Nic więc dziwnego, że wracając do kraju, istotę swej walki o niepodległość opiera na klasie robotniczej i ruchu socjalistycznym. Przenosząc to na grunt Polski, dochodzi do konkluzji, że: „Socjalista w Polsce dążyć musi do niepodległości kraju, a niepodległość jest zmiennym warunkiem zwycięstwa socjalizmu w Polsce”¹⁶.

Bynajmniej nie był w „impasie”, ani nie miał poczucia „zbędności”. Nie znajdując „Proletariatu”, który chciał zreformować i przysposobić do walki o niepodległość, po rozeznaniu sytuacji w ruchu robotniczym postawił na Polską Partię Socjalistyczną (PPS), której istota ruchu socjalistycznego żywotnie mu odpowiadała. I tę wyżej cytowaną programową zasadę będzie wcielać w życie z wyjątkową determinacją i konsekwencją. Wspierać go będzie wyniesiona z bezpośrednich kontaktów z Bronisławem A. Szwarce legenda Powstania Styczniowego¹⁷.

Z tego też względu „okres syberyjski” w życiu Józefa Piłsudskiego jest tak ważny dla zrozumienia jego postawy w przyszłości, kształtowania się koncepcji walki o niepodległość, ale też wyboru metody i formy tej walki. Wracając do kraju ideę tej walki miał ugruntowaną, pozostawała forma. Rozpoczął ją w szeregach PPS jako rewolucjonista–bojowicę.

Józef Piłsudski a rewolucja 1905 roku

Jak wcześniej zaznaczyłem, podczas zesłania na Syberię Józef Piłsudski przeżył głębiej te wartości, które wyniósł z rodzicielskiego domu, kult dla Powstania Styczniowego, zafascynowanie socjalizmem i rewolucyjnością, „pojmovaną jako opozycyjność wobec caratu i rusyfikacji”¹⁸. Należy zgodzić się z sugestią wielu badaczy, iż dla Józefa Piłsudskiego socjalizm był raczej pretekstem, niż istotnym celem ideowym w jego życiowej działalności i walce o niepodległość Ojczyzny. Celem tym pozostawała rewolucja narodowa.

Tym bardziej że ruch socjalistyczny od początku był wielopłaszczyznowy, rozbity na dwa przeciwstawne ugrupowania, z których pierwszy, reprezentowany przez I i II „Proletariat” oraz „Związek Robotników”, posiadał daleko odbiegającą od idei państwa polskiego i niepodległości platformę programową. Konsolidacyjny Zjazd Paryski w 1892 roku, powołujący Polską Partię Socjalistyczną, stawia za cel zasadniczy sprawę niepodległości. Jest rzeczą zrozumiałą, iż wkrótce w tej partii znajdzie swoje miejsce Piłsudski. Rewolucjonista, opromieniony sprawą zamachu na cara Aleksandra III w 1887 roku, zesłaniec syberyjski, dziennikarz „Przedświtu”, wkrótce redaktor „Robotnika”, szybko znajduje ugruntowaną pozycję w naczelnych władzach, by w lutym 1894 roku wejść w skład Centralnego Komitetu Robotniczego (CKR). Do lutego 1900 roku będzie jedynym działaczem, który bez przerwy kieruje działalnością partii. Współ z innymi działaczami ustawicznie zabiega o sprawę niepodległości, również na IV Kongresie Międzynarodówki Socjalistycznej, obradującej w lipcu 1896 roku w Londynie, gdzie towarzyszył „Wiktor” był oficjalnym delegatem CKR¹⁹. Tam też, korzystając z poparcia teoretyków i przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego: Lieb-

16 J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. I–X, Warszawa 1937, t. II, s. 52–53.

17 Piłsudski w czasie zesłania na Syberię, po przeniesieniu go do Tunki nad Irkutem, poznał tam organizatora Powstania Styczniowego, członka Centralnego Komitetu z 1862 r., Bronisława Antoniego Szwarce. Od niego m.in. czerpał podziw dla ruchu powstańczego.

18 A. Micewski, wyd. cyt., s. 20.

19 Szerzej: W. Suleja, wyd. cyt., s. 29–31.

knechta, Kautskiego, Plechanowa, Adlera, zgłasza projekt rezolucji „niepodległościowej”, w której m.in. czytamy: „Zważywszy, że ujarzmienie jednego narodu przez drugi jest pożyteczne tylko dla despotów i kapitalistów, dla proletariatu zaś obu narodów jest ono jednako szkodliwe, że szczególnie carat rosyjski czerpie swe siły wewnętrzne i swe znaczenie zewnętrzne z ujarzmienia i podziału Polski, Kongres oświadcza, że niepodległość i autonomia Polski jest niezbędnym politycznym żądaniem, leżącym zarówno w interesie polskiego proletariatu, jak i międzynarodowego ruchu robotniczego...”²⁰.

Ostra reakcja przywódców SDKPiL, szczególnie Róży Luksemburg i Adolfa Warszawskiego–Warskiego, wsparta przez Bernsteina, Jauresa i Ławrowa, zmieniła charakter proponowanej uchwały, głosząc, że „każda narodowość ma prawo stanowienia o swym losie”, tym samym wywołując zrozumiałą irytację Piłsudskiego. Podjął dalszą walkę o niepodległość na łamach „Robotnika” cyklem zamieszczanych artykułów. Prezentował też pogląd, iż nie należy uzależniać momentu wszczęcia walki o niepodległość od rewolucyjnego wrzenia w Rosji. Był za całkowitą separacją ziem polskich od Rosji, uważał, że nieuchronne starcie z caratem musi poprzedzić zdecydowana walka z wszelką ugodą. Okres ten, konspiratora i redaktora, kończy wykrycie przez policję w mieszkaniu Piłsudskich w Łodzi drukarni, w następstwie czego został aresztowany i osadzony w celi nr 39 X Pawilonu warszawskiej Cytadeli²¹.

Po brawurowej ucieczce i rekonwalescencji za granicą towarzysz „Mieczysław” wraca do aktywnej działalności w kraju. Ma gotowy plan działania. Sprzyja mu decyzja mińskiej konferencji CKR, w wyniku której wchodzi w skład Komisji Wykonawczej CKR, wraz z Sulkiwiczem i Czarkowskim. Z działalności spiskowej, głęboko zakonspirowanej, chce przejść do masowego ruchu, przede wszystkim stawiając na bojową młodzież. Tym poczynaniom sprzyja sytuacja międzynarodowa i wojna rosyjsko–japońska (1904).

Cel pierwszy — niepodległość — przynieść ją mogło zbrojne powstanie narodowe, do tego potrzebna jest zorganizowana siła.

Cel drugi — rewolucja narodowa — należy wykorzystać ją przez wzięcie masowego w niej udziału.

W znakomitym esej *Klucz do Piłsudskiego* Stanisław Mackiewicz pisze: „Piłsudski nie ma w swoim życiu podobnych zmian lub skoków. Zmieniały się okoliczności, koniunktura, zmieniał instrumenty swojego działania, ale program polityczny miał wciąż ten sam. Zmieniał sojuszników: rewolucjonistów rosyjskich, socjalistów międzynarodowych, próbował uzyskać sojusznika nawet w sztabie japońskim, sztabie austriackim, sztabie niemieckim, ale cel pozostawał wciąż ten sam: niepodległość Polski”²².

Działania PPS miała zdynamizować nowa struktura. Piłsudski stawiał na organizację o wół wojskowym charakterze, karną i sprężystą, posłuszną rozkazom kierownictwa. Powoływane na przełomie lutego i marca 1904 roku w Warszawie organizacje bojowe miały swą strukturą i zakresem działania — w miarę ich rozwoju — przypominać regularną armię. Nie od rzeczy jawi się stwierdzenie: było to pokłosie ponownego zagłębienia się przez Józefa Piłsudskiego w literaturę popowstaniową 1863 roku.

20 Tamże.

21 W. L. Ząbek, *Zarys historii Cytadeli Warszawskiej*, Warszawa 1991, s. 23.

22 S. Mackiewicz, wyd. cyt., s. 123.

Jak ważna to była myśl dla późniejszych działań Józefa Piłsudskiego, pokazuje konsekwencja, z jaką wcielał ją w życie w ciągu najbliższych lat w Organizacji Bojowej PPS, Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckiego, wreszcie najpełniej — w Legionach Polskich.

To swoiste militaryzowanie ruchu robotniczego i, mówiąc współczesnym językiem: prowadzenie akcji terrorystycznych przeciwko aparatowi ucisku, szpiclom i konfidentom, nie przysparzało Piłsudskiemu zwolenników, wręcz przeciwnie — powodowało stopniowe, rosnące odruchy niezadowolenia. W łonie PPS uległy nasileniu po nie w pełni zrozumiałej misji Piłsudskiego na Daleki Wschód z chwilą wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej 1904–1905 roku²³. Zainspirował ją Witold Jodko-Narkiewicz, który utrzymywał kontakty z posłami japońskimi najpierw w Wiedniu, później w Paryżu i Londynie. Przygotował również memoriał w sprawie utworzenia legionu polskiego przy armii japońskiej z dezertersów polskich, zmobilizowanych na front mandżurski oraz z ochotników spośród Polonii amerykańskiej. Deklarował ponadto pomoc w dostarczeniu informacji wojskowych o sytuacji w Rosji i Syberii. Zainteresowany tą sprawą japoński Sztab Generalny zaprosił Piłsudskiego na rozmowy do Tokio.

Należy skonstatować, że nie jest to myśl nowa. Polscy patrioci walcząc z Rosją zawsze szukali sojuszników wśród innych narodów. W 1863 roku bezskutecznie usiłowali namówić do tego Francję i Napoleona III. Z chwilą zaangażowania się Rosji w wojnę z Turcją o Balkany agenci angielscy docierają do Polski. We Lwowie bowiem działa utworzony już w 1876 roku Komitet pod przewodnictwem księcia Adama Sapiehy, przygotowujący powstanie. Według planów angielsko-polskich przyszłe państwo polskie miało odzyskać swoje historyczne granice i sięgnąć aż po Morze Czarne, Turcja miała otrzymać Kaukaz, zaś Anglia miała przejąć wyspy na Morzu Bałtyckim wraz z twierdzą Kronsztad!²⁴

Z chwilą wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej (9 lutego 1904 roku) zebrała się w Mińsku Litewskim konferencja PPS (Piłsudski, Jodko-Narkiewicz) i Ligi Narodowej (Dmowski, Ballicki), która nie doprowadziła do uzgodnienia wspólnego stanowiska tych ugrupowań wobec zaistniałej sytuacji²⁵. Nie tak dawni apologetci czynu powstańczego reprezentowali jakże odmienne poglądy i kierunki działania. Nad ruchem narodowym dominowało hasło: „Narodowość, która potrafi zdobyć sobie pomimo jarzma najeźdźców niepodległość wewnętrzną, prędzej czy później dojdzie do niepodległości zewnętrznej”.

Roman Dmowski wraz ze swoimi „narodowcami” — nie odrzucając bynajmniej roli czynnika zewnętrznego (wojny, konflikty międzynarodowe) — uważał hasła powstania zbrojnego za iluzoryczną mrzonkę. Józef Piłsudski przeciwnie — był zdania, że zarysowujący się konflikt zbrojny otwiera przed Polską daleko idące korzyści polityczne. Mając przed sobą jasno wytyczony cel — niepodległość Polski — gotów jest do podjęcia każdego sojuszu, z każdym cesarzem, lub jakkolwiek rewolucją.

W Tokio Piłsudski przedstawia memoriał, w którym m.in. pisze: „Siła Polski i jej znaczenie wśród części składowych państwa rosyjskiego dają nam śmiałość stawiania sobie, jako celu politycznego, rozbicia państwa rosyjskiego na główne części składowe i usamodzielnienie krajów, wcielonych przemocą w skład imperium”.

23 Szerzej: W. Suleja, wyd. cyt., s. 61–66.

24 S. Mackiewicz, wyd. cyt., s. 81.

25 Tamże, s. 82; W. Suleja, wyd. cyt., s. 57–58.

Jest to już jasno postawiony cel, reszta zależy od korzystnej politycznie sytuacji międzynarodowej oraz pomocy materialnej i militarnej. Tych gwarancji i pomocy w Tokio Piłsudski nie otrzymał. Nie podjął się również współpracy na rzecz wywiadu japońskiego. Nigdy nie chciał być niczym agentem. Doprowadzenie do upadku „samodzierżawia” i „władztwa” Rosji w Europie nie leżało ani w planach, ani możliwościach japońskich. Piłsudski dobrze to zrozumiał w Tokio²⁶. Stąd ponowna weryfikacja planu działania — „przejsie do akcji politycznej bardziej czynnej”.

Tę swoistą „tatykę czynu” Józef Piłsudski dobitnie uzasadnił na październikowej (1904) konferencji CKR w Krakowie. Postanowiono uaktywnić działalność partii przez organizowanie masowych manifestacji, ochronianych przez uzbrojonych bojowników. Zwieńczeniem tej tatyki miało być powstanie narodowe. Podjęto również decyzję o powołaniu do życia Organizacji Bojowej (OB). Wielkie demonstracje, zainicjowane w Warszawie na Placu Grzybowskiem (13 listopada 1904 roku) i podobne manifestacje w Ostrowcu, Starachowicach, Kaliszu, Radomiu, Sosnowcu, Łodzi, Pabianicach, Sieradzu, Zduńskiej Woli i innych miejscowościach, gdzie doszło do rozruchów i ofiar, traktowane są przez niektórych badaczy jako początek polskiego powstania–rewolucji, poprzedzającej rewolucję 1905 roku w Rosji.

Wybuch rewolucji 1905 roku sprowokowała „krwawa niedziela” (22 stycznia). Użyte wówczas przez cara wojsko dokonało krwawej masakry ludności Petersburga, demonstrującej przeciwko wojnie. Nastroj rewolucyjny ogarnął całą Rosję i Królestwo Kongresowe. Wybuły strajki, manifestacje, akcje zbrojne. W wielu miastach dochodziło do krwawych zająć i aktów terrorystycznych. W Warszawie, w ślad za nią w Moskwie i Petersburgu, proklamowano strajk powszechny, który rozszerzył się na wszystkie dziedziny życia carskiego imperium. W wielu miastach, m.in. Warszawie, Łodzi, Zagłębiu walczone na barykadach. 26 marca członek warszawskiej Organizacji Bojowej Stefan Okrzeja rzucił bombę na komisarjat policyjny na Pradze. Ranny, ujęty przez policję, został stracony na stokach warszawskiej Cytadeli. Brawurowa akcja OB na pociąg pocztowy pod Opatowem, pod kierownictwem Józefa Mireckiego, przyniosła zdobycie znacznych środków pieniężnych, przeznaczonych na rozbudowę Organizacji Spiskowo–Bojowej, podobnie jak inne akcje pod Częstochową i Warszawą. W sierpniu dokonano głośnego zamachu na generała–gubernatora Skałłona, a do legendy przeszła „krwawa środa” 15 sierpnia 1906 roku, podczas której w dwudziestu ośrodkach miejskich w wyniku przeprowadzonych akcji zostało rannych bądź zabitych około 80 policjantów i żandarmów²⁷.

Wydarzenia rewolucyjne 1905 roku (czy — jak twierdzą niektórzy — powstanie narodowe 1904–1906 roku), spowodowały polaryzację poglądów w łonie PPS, w następstwie których doszło do wykluczenia Piłsudskiego z CKR, rozłamu w partii i powołania PPS–Frakcja Rewolucyjna. Zarysowane rozbieżności pomiędzy „młodymi” i „starymi” członkami partii dotyczą podstawowych pryncypów ideowych. Józef Piłsudski od samego początku traktuje wystąpienia rewolucyjne 1905 roku jako środek służący realizacji idei niepodległościowej, a nie cel obalenia caratu i przekształcenia go w państwo republikańsko–demokratyczne.

26 S. Mackiewicz, wyd. cyt., s. 84.

27 Szerzej: W. Jędrzejewicz, wyd. cyt., s. 30–31; W. Suleja, wyd. cyt., s. 58–67; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, wyd. cyt., s. 181–205.

Cytowany wcześniej Stanisław Mackiewicz w interesującym szkicu *Klucz do Piłsudskiego* politykę i cele Józefa Piłsudskiego ujmuje w następujących tezach.

Po pierwsze — Piłsudski od samego początku swej działalności w PPS „starał się, aby stosunki partii z rewolucjonistami rosyjskimi były możliwie odległe”, głosząc w to miejsce solidaryzm z rewolucjonistami innych narodów wchodzących w skład rosyjskiego imperium.

Po drugie — zmianę w poglądach Piłsudskiego przyniosła rewolucja 1905 roku, gdyż sądził on, iż po obaleniu caratu uda mu się uzyskać niepodległość Polski. Stąd zbliżenie i poparcie rewolucjonistów rosyjskich.

Po trzecie — Piłsudski chciał tylko sojuszu z rewolucją rosyjską. Celem tego sojuszu miała być niepodległość Polski.

I w tym aspekcie Józef Piłsudski rozmija się z liczną grupą „młodych gniewnych”, masowo napływających do partii, widzących cel rewolucji 1905 roku w obaleniu caratu. Rządy w Rosji po upadku caratu winny przypaść rewolucjonistom. Rozbijanie zatem Rosji przez niepodległość Polski przestaje być zasadne²⁸.

W dniu 5 lutego 1905 roku zwołana konferencja centralna PPS przekształca się w VII Zjazd partii, który głosami „młodych” podważa linię programową Piłsudskiego. Powołuje jednak wydział spiskowo-bojowy, na czele którego stają ludzie bliscy Piłsudskiemu — Aleksander Prystor i Walery Sławek z ramienia CKR. Z tego wydziału powstanie Organizacja Bojowa, przyszłe kadry niepodległościowe. Rozgorzały również spory odnośnie użycia bojówek. Członkowie CKR to działacze od strajków, które zbrojnie ma zabezpieczać i wspierać Organizacja Bojowa. Piłsudski to wódz walki zbrojnej. Jego akcje nie uderzają bezpośrednio w fabrykantów, lecz w rząd, w państwo. Zmierzał do stworzenia z Organizacji Bojowej aparatu zdolnego nie tylko do wywołania, ale i kierowania powstaniem zbrojnym. Natomiast kierownictwo partyjne uważało, że skoro rewolucja się rozwija, to zadaniem OB wszystko „co jest zorganizowane i gotowe do działania, musi być uruchomione w zbrojnych wystąpieniach”²⁹. Sprowadzało się to w istocie rzeczy do bieżącego wspierania przez członków OB manifestacji i wystąpień strajkowych.

Jak wykazałem, koncepcja Piłsudskiego była zgoła odmienna. Dążył do izolowania się od ruchu rosyjskiego, oszczędzania sił i nietrwonienia ich w nieefektywnej walce. Jego zdaniem Organizacja Bojowa miała przede wszystkim przygotować dobrze wyszkolone i zdyscyplinowane kadry. Poglądy te w pełni odpowiadały członkom OB, m.in. Józefowi Montwiłł-Mireckiemu, Ignacemu Lubicz-Sadowskiemu czy Mieczysławowi Dąbkowskiemu.

Do kolejnego starcia dochodzi na Radzie Partyjnej (15–18 czerwca 1905 roku), która ma rozwiązać problem: czy ruch polski ma być czynnikiem samodzielnym, czy stać się elementem ogólnorosyjskiej rewolucji? Piłsudski podjął polemikę z Marianem Bieleckim, opowiadającym się za wspólnym wystąpieniem polskiego i rosyjskiego proletariatu. Nie gloryfikował bynajmniej powstańczej idei, lecz „bronił koncepcji przygotowań wszystkich sił partii do kolejnego powstańczego zrywu”. W miejsce dotychczasowej taktyki zaproponował przej-

28 S. Mackiewicz, wyd. cyt., s. 87–90.

29 Szerzej: *Listy Józefa Piłsudskiego*, oprac. W. Pobóg-Malinowski i L. Wasilewski, „Niepodległość”, t. XIX, 1935, s. 147; W. Suleja, wyd. cyt., s. 71.

ście do taktyki oddziałowej, odrzucał terror indywidualny, „a opowiadał się za formowaniem dobrze wyćwiczonych bojowych oddziałów”³⁰.

Na kolejnej Radzie Partyjnej, która obradowała w połowie października 1905 roku w Mińsku, wobec rozwijającej się działalności rewolucyjnej uznano za konieczne powierzyć Józefowi Piłsudskiemu kierownictwo Organizacji Bojowej dla przygotowania grup spiskowo-bojowych. Piłsudski szybko dokonuje reorganizacji OB, ujednocila szkolenie bojowców, w oparciu o uruchomioną w Krakowie pierwszą szkołę bojową, w której jest też wykładowcą. Wkrótce doprowadza do uniezależnienia Organizacji Bojowej od kierownictwa PPS. Powoduje to kolejny konflikt z działaczami „młodej generacji” (szczególnie w związku z nielegalną, acz świetnie przeprowadzoną akcją pod Rogowem)³¹.

Tymczasem rewolucja w Rosji doprowadza do strajku powszechnego w Moskwie, a w Królestwie zorganizowany strajk powszechny wysuwa hasła Konstytuanty w Warszawie i Petersburgu. Przeprowadzane masowe manifestacje i pochody narodowe doprowadzają do krwawych starć z kozakami i policją. Mnożą się akty indywidualnego terroru i zamachy na prowokatorów, szczególnie ważne stają się akcje na pociągi pocztowe celem zdobycia niezbędnych środków dla dalszej działalności Organizacji Bojowej.

Wraz ze słabnięciem rewolucyjnej fali nasila się konflikt w łonie PPS. Doświadczenia „krwawej środy” pokazały, że wszystkie zadania i wydarzenia im towarzyszące zeszły na drugi plan ze względu na spektakularne akty terroru wobec policji, sytuowały działalność OB przed strajkiem powszechnym. Spór został zakończony na VIII Zjeździe partii, obradującym (19–22 listopada 1906 roku) w Wiedniu. Doszło na nim do wykluczenia Piłsudskiego z szeregów PPS–Frakcja Rewolucyjna.

Działacze, skupieni wokół Piłsudskiego, odrzucali pomysł „federowania” się z Rosją i ideę, że rewolucji można dokonać przy pomocy „uświadomionego” wojska. Stąd pod adresem Zjazdu wysuwali żądanie ubojowienia partii, zorganizowania milicji kierowanej i szkolonej właśnie przez Wydział Bojowy. Cele i zadania te dobitnie wyraził Piłsudski w artykule, zamieszczonym w redagowanej przez Artura Śliwińskiego „Trybunie”, pod charakterystycznym tytułem: *Polityka walki czynnej*: „(...) ruchowi wolnościowemu pozostała tylko jedna droga: stworzenie siły, brutalnej siły fizycznej, która potrafiłaby złamać potęgę rządu. Organizowanie powstania zbrojnego nasuwa się jako logiczna i jedyna konsekwencja całego dotychczasowego ruchu politycznego...”³².

Powyższą tezę Józefa Piłsudskiego potwierdza „uchwała wiedeńska” IX Zjazdu PPS, która rozwiązując Wydział Bojowy, tym samym wykluczyła jego kierownika z partii. Istotą podjętego wniosku było znamienne oskarżenie: „Wydział bojowy (...) służył kierunkowi zmierzającemu do wyodrębnienia ruchu rewolucyjnego w Polsce z całości ruchu w całym państwie rosyjskim i do nadania mu w ostatniej konsekwencji charakteru powstania narodowego”³³.

Nowo wybrany skład CKR (już o przewadze członków innych narodowości) wydaje odezwę, zatytułowaną *Do wszystkich towarzyszy*, w której wskazuje na powody, dla których usu-

30 Tamże, s. 73.

31 Akcja ekspropriacyjna na pociąg pocztowy pod Rogowem została przeprowadzona pod dowództwem Montwiłła-Mireckiego 8 XI 1906 r., przynosząc w efekcie 30 000 rubli.

32 J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. II, s. 263–264; W. Suleja, wyd. cyt., s. 79.

33 S. Mackiewicz, wyd. cyt., s. 95.

nięto z PPS Józefa Piłsudskiego i jego towarzyszy. „Dla zwolenników «starego» kierunku rewolucja rosyjska przedstawiała się jedynie jako dogodna okazja do podjęcia walki o odebranie Królestwa od Rosji. Tymczasem «młody» kierunek uznał zdobycie niepodległości narodowej w toku obecnej rewolucji za niemożliwe. (...) Prawica partii, zgadzając się na zespolenie ruchu naszego z ruchem rosyjskim, widziała w tym jedynie jakby sojusz z armią obcą, choć przyjazną. (...) zwolennicy starego kierunku poczęli coraz energiczniej krytykować tych, co starali się jak najściślej łączyć ruch rewolucyjny w Polsce z ogólnopaństwowym ruchem rewolucyjnym i coraz otwarciej usiłowali kierować partię na drogę powstania narodowego (...). Ruch rewolucyjny w Polsce jest dla nich w swej istocie przygotowaniem do wojny polsko–rosyjskiej, w której rewolucyjne siły Rosji mogą odegrać tylko rolę «obcego» sojusznika»³⁴.

Zwolennicy Józefa Piłsudskiego w Krakowie utworzyli PPS–Frakcja Rewolucyjna i powołali nowy CKR. W wydanej odezwie jasno określili swój cel: „Jedynym ustrojem politycznym, który odpowiada klasowym interesom ekonomicznym, społecznym i kulturalno–narodowym klasy robotniczej jest niepodległa Republika Demokratyczna Polska [podkr. — Red.]. Zdobycie tego ustroju stanowi i nadal pierwszy punkt programu politycznego PPS»³⁵. Rozbicie Polskiej Partii Socjalistycznej stało się faktem.

Jednocześnie wraz z odpływem fali rewolucyjnych wystąpień, słabnie skuteczność działania Organizacji Bojowej. Jeszcze od kwietnia do końca października 1907 roku OB dokonuje przeszło 90 aktów terrorystyczno–bojowych, niemniej jednak pozbawiona robotniczego wsparcia Organizacja Bojowa nie jest w stanie walczyć sama. Przeprowadzona osobiście przez Piłsudskiego akcja zbrojna na pociąg pocztowy pod Bezdanami (13 września 1908 roku) jest już akcją ariergardową, kończącą wystąpienia rewolucyjne, a zdobyte pieniądze tym razem nie pójdą na zasilenie pieniędzmi rewolucji, lecz na tworzenie sił zbrojnych, jakie niebawem ukażą się pod postacią Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego.

Piłsudski rozczarował się rewolucją 1905 roku. Z bolesną wyrazistością uświadomił sobie, że kilka tysięcy bojowników nie jest w stanie wywołać powstania ani obalić caratu, jeżeli nie zostaną wsparci przez ogół społeczeństwa. Przyszły Marszałek Polski wierzył, że po dwóch powstaniach szlacheckich przyjdzie polskie powstanie ludowe i zwycięży. Okazało się, że w 1905 roku proletariatu nie poszedł za hasłami ruchu niepodległościowego, lecz za socjalną rewolucją rosyjską, zaś lud wiejski, ciągle uspiiony — do sprawy niepodległości Ojczyzny miał stosunek całkowicie obojętny. Nie udało się „rozkołysać” społeczeństwa polskiego i pchnąć go na drogę powstania narodowego. Przekonał się, że zarówno powstanie szlacheckie, jak i rewolucja proletariacka nie są w stanie obalić caratu.

Tragicznie wręcz zbiegały się rewolucyjne doświadczenia, kiedy po dziesiątkach lat niewoli lud warszawski wzburzył się i wyszedł na ulicę, podjął walkę nie o niepodległość, tylko o swobody socjalne, a PPS i jej Organizacji Bojowej nie udało się rozpalic płomienia niepodległości, czego w większym stopniu dokonali podchorążowie–spiskowcy w listopadzie 1830 roku czy „czerwoni patrioci” w styczniu 1863 roku. Niemniej jednak w cytowanych przez nas wykładach krakowskich z 1910 roku Piłsudski jednoznacznie stwierdza:

34 Tamże. W wybranym CKR znalazło się pięciu Żydów (Max Horwitz, Feliks Sachs, Feliks Kon, Lewinson, Szapiro) i Polak Marian Bielecki.

35 W skład CKR PPS–Frakcja Rewolucyjna weszli zwolennicy Józefa Piłsudskiego, m.in.: Jodko–Narkiewicz, Tor i Turowicz (tamże, s. 96).

„Organizacja Bojowa ostrzelała pole, dała liczne przykłady walki zbrojnej, oswoiła z nią ogół. Poza tym w Organizacji Bojowej skupiła się myśl niepodległościowa — i po rozłamie [chodzi o PPS — przyp. Red.] na Organizacji Bojowej oparły się żywioły niepodległościowe”³⁶.

W ramach podsumowania

Teza pierwsza:

Istnieje wśród badaczy duże zróżnicowanie odnośnie oceny wydarzeń toczących się na ziemiach Królestwa Kongresowego w 1904–1908 roku. Potocznie przyjęło się uważać rewolucję 1905 roku na ziemiach polskich jako integralną część wystąpień robotniczych przeciwko caratowi w Rosji. Znaczna część historyków uważa, że akcje niepodległościowe w latach 1904–1908 to swoiste kolejne powstanie narodowe. Nie wdając się w głębsze dywagacje, należy skonstatować, iż cezura rewolucyjnych wystąpień, przyjęta w nazewnictwie historiografii marksistowskiej jako rewolucja 1905 roku, na ziemiach polskich znacznie wybiega poza ramy wystąpień proletariatu w Rosji.

Teza druga:

Wystąpienia klasy robotniczej 1904–1908 roku jako całość nie były bynajmniej walką o polityczną niezależność narodu. PPS z Józefem Piłsudskim na czele, biorąc pod uwagę ówczesną sytuację, starała się przy pomocy swej Organizacji Bojowej wykorzystać ruch rewolucyjny dla zdobycia niepodległości.

Teza trzecia:

Zarówno przebieg rewolucji, jak i akcje niepodległościowe (w tym i działalność Wydziału Bojowego), udowodniły słabość przygotowania powstania, brak wyszkolonych kadr oraz izolację ruchu rewolucyjnego klasy robotniczej w społeczeństwie polskim.

Józef Piłsudski właściwie wykorzystał doświadczenia wyniesione z kierowania Wydziałem Bojowym PPS. Już wkrótce po objęciu kierownictwa Organizacji Bojowej w październiku 1905 roku przystąpił do założenia szkoły bojowej dla instruktorów w Krakowie oraz utworzył organizację „piątek” w kraju. Zdawał sobie sprawę, iż największym błędem Organizacji Bojowej był jej spóźniony rozwój i aktualna sytuacja, wymagające rzucania w „krwawy bój” ledwo co przygotowanych kadr. Wykłady w krakowskiej szkole, mające dać OB przywódców i kierowników, odbywały się w styczniu 1906 roku, kiedy rewolucja stopniowo wygasła. Rozwinięta prawie do 5500 armia bojowców nie miała już siły, która mogła odegrać zauważalną rolę. Wystąpienia klasy robotniczej w istocie były bardziej socjalne niż polityczne, zaś walka strajkowa toczyła się o poprawę warunków życia, sprawy niepodległościowe odkładając na dalszy plan.

Analizując przyczyny przegranej, Józef Piłsudski ponownie wraca do przemyśleń nad Powstaniem Styczniowym, wyciągając z analizy jego przebiegu i upadku trafne wnioski: tylko przygotowana kadra zorganizowanych sił zbrojnych, wspartych w swej walce przez ogół społeczeństwa i w korzystnej sytuacji międzynarodowej, może przynieść upragnioną niepodległość.

Stąd już prosta droga do Związku Walki Zbrojnej i Związków Strzeleckich — przyszłych kadr Legionów Polskich.

36 Tamże, s. 129.

Józef Piłsudski a Powstanie Styczniowe 1863 roku

Okres poprzedzający zmianę planów czy zamykający kolejny etap „drogi do niepodległości” Józef Piłsudski wykorzystał nie tylko na weryfikację realizowanej koncepcji, ale również na gruntowne, teoretyczne przygotowanie się do czekających go zadań. Cytowany powyżej Marceli Handelsman wyróżniał trzy takie okresy w życiu Józefa Piłsudskiego³⁷, kiedy mógł się poświęcić pracy badawczej w dziedzinie historii. Wśród tych okresów: po powrocie z zesłania na Sybir w szeregach PPS, rewolucji 1905 roku i walce OB oraz w przededniu I wojny światowej „wyzwalającej” czyn legionowy, na szczególną uwagę zasługuje ten drugi okres po zakończeniu nieudanej próby wywołania „rewolucji narodowej” przy pomocy zrewoltowanej klasy robotniczej.

Piłsudski badania w zakresie wojskowości prowadził z charakterystyczną dla swojego charakteru gruntownością i dociekliwością. Obok dzieł klasycznych, materiałów źródłowych, sięgał również do prasy czy korespondencji, czyniąc to z góry określonym celem. Studium wojny burskiej (1900–1902) traktował jako podręcznik dla walk partyzanckich, wojnę japońsko–rosyjską jako możliwość sprawdzenia imponderabiliów wojennych, wytrzymałości żołnierskiej i zdolności dowódczych. Poglębiał je studiami batalii napoleońskich i roli wodza Napoleona w dowodzeniu armią. Jednak szczególne zainteresowanie poświęcał studiowaniu Powstania Styczniowego 1863 roku, jego przyczyn, przebiegu i klęski. Z niego czerpał inspirację do wypracowania koncepcji walki o niepodległość, z analizy popełnionych błędów wyciągał zarys programowy przyszłego kształtu Wojska Polskiego i jego kadr dowódczych.

Przemyślenia swe Piłsudski zawarł w formie wykładów „Zarys historii militarnej Powstania Styczniowego”, które wygłosił między lutym a majem 1912 roku w krakowskiej Szkole Nauk Społeczno–Politycznych. Nie były to bynajmniej jedyne wykłady czy pisemne opracowania, poświęcone Powstaniu Styczniowemu³⁸.

Jest rzeczą charakterystyczną, że do doświadczeń tego ostatniego „szlacheckiego” powstania i głębokiej analizy jego źródeł, sięgnął Józef Piłsudski dopiero po klęsce rewolucji 1905 roku i niezrealizowanej koncepcji „rewolucji narodowej”.

Powstanie Styczniowe poprzedzało ożywienie aspiracji niepodległościowych i pobudzenie życia politycznego w Królestwie Polskim. Akcja niepodległościowa zaczęła się w środowisku studenckim i rychło przeniknęła do inteligencji, rzemieślników i postępowego ziemiaństwa. Wybuch powstania zainicjowało wrzenie społeczne, uzewnętrzniające się w formie demonstracji patriotycznych organizowanych z okazji rocznic narodowych. Masakra demonstracji, dokonana 8 kwietnia 1861 roku, przyspieszyła rozwój ruchu spiskowego zarówno wśród „czerwonych” (zwolenników powstania zbrojnego), jak i „białych” (reprezentujących kierunek umiarkowanych reform).

Wyłoniony w maju 1862 roku Centralny Komitet Narodowy (CKN) przystąpił, podobnie jak w Powstaniu Listopadowym 1830 roku do zorganizowania sprzysiężenia, które wkrótce

37 M. Handelsman, wyd. cyt., s. 86.

38 „Zarys historii militarnej Powstania Styczniowego” stanowi cykl wykładów, wygłoszonych przez Piłsudskiego w krakowskiej Szkole Nauk Społeczno–Politycznych w czasie od 13 III do 17 V 1912 r.; odczyt o roku 1863, został wygłoszony przez Piłsudskiego w sali „Colosseum” w Warszawie, w dniu 23 I 1924 r. Na zaproszenie profesorów Uniwersytetu Wileńskiego w dniach 27, 28, 29 X 1924 r. Piłsudski wygłosił trzy odczyty o „Wpływie Wschodu na Polskę — w epoce 1863 r.”. Szerzej: J. Piłsudski, *O Powstaniu 1863 r.*, Londyn 1963; tenże, *Rok 1863*, Warszawa 1989.

objęło cały kraj i liczyło około 30 000 ludzi. Dalszym celem CKN było pozyskanie broni i powołanie struktur dowódczych dla oddziałów zbrojnych przyszłego powstania. Ważne dla radykałów polskich stawały się kontakty z rewolucyjnym ruchem rosyjskim. Zawiązany w Petersburgu przez Zygmunta Sierakowskiego spisek oficerski objął kilkuset oficerów, w tym w połowie Rosjan, związanych z ugrupowaniem „Ziemia i Wola”.

Przeprowadzona w nocy z 14 na 15 stycznia branka do wojska przyspieszyła wybuch zbrojnego powstania. Proklamowane 22 stycznia 1863 roku przez Centralny Komitet Narodowy powstanie, ogłaszało jednocześnie powołanie Tymczasowego Rządu Narodowego i wejście w życie dwóch dekretów uwłaszczających chłopów. Liczono, że te fakty spowodują masowe poparcie zainicjowanych w całym Królestwie akcji zbrojnych.

Początkowy przebieg akcji powstańczych należy uznać za udany. W różnych miejscowościach Królestwa stoczono kilkadziesiąt potyczek, w których wzięło udział kilka tysięcy spiskowców. Przeprowadzona akcja zaskoczyła rosyjskie wojska okupacyjne, spowodowała oddanie inicjatywy militarnej w ręce strony polskiej, a poprzez skoncentrowanie sił rosyjskich w dużych garnizonach pozwoliła powstańcom na opanowanie terenu, rekrutację i organizowanie oddziałów zbrojnych tzw. partii. Z biegiem czasu sytuację militarną powstania pogarszał brak broni i doświadczonych, wyszkolonych w rzemiośle wojennym dowódców.

W Powstaniu Styczniowym nie było jawnego rządu ani armii polskiej. Cały kraj stał się terenem walk partyzanckich, gdzie staczano większe lub mniejsze bitwy i potyczki. O klęskę powstania zadecydowała również postawa chłopów, ponieważ nie wykorzystano propagandowo i fizycznie dekretu o uwłaszczeniu. Zawiodła pomoc zewnętrzna³⁹. Stracenie na stokach Cytadeli Warszawskiej w dniu 5 sierpnia 1864 roku ostatniego dyktatora powstania Romualda Traugutta, uznano w Petersburgu za koniec Powstania Styczniowego.

Józef Piłsudski, analizując przyczyny upadku Powstania Styczniowego, zwrócił uwagę na pewne analogie z Powstaniem Listopadowym:

- przygotowanie powstania przez organizację spiskową;
- udział w przygotowaniu powstania biorą rewolucjoniści szlacheccy, mieszczenie, wojskowi i inteligencja;
- organizacja Rządu Narodowego i struktur dowodzenia wojskiem;
- szerokie poparcie różnych warstw społeczeństwa;
- niedostateczne zabezpieczenie w materiały wojenne.

Natomiast oba powstania zasadniczo różniły się głównymi założeniami: cel Powstania Listopadowego to przyłączenie utraconych ziem i granic Królestwa bez odrywania się od Rosji, zaś Powstania Styczniowego — walka o niepodległość i reformy społeczne (uwłaszczenie chłopów).

Jak już sygnalizowałem — przyszły Komendant Legionów Polskich wśród licznych błędów popełnionych przez organizatorów powstania, a które bezpośrednio przyczyniły się do klęski Powstania Styczniowego, wyszczególniał m.in.:

- niewykorzystany bój wstępny jako zaczątek rewolucji, niedoprowadzenie do końca rozbięcia garnizonów wojska. Piłsudski uważał, iż sprzyjający w tym wypadku był czynnik zaskoczenia;

39 Tradycyjnie, władze powstańcze zabiegały o pomoc Francji, jednak Napoleon III szerszej pomocy politycznej i materialowej nie udzielił, w przeciwieństwie do Włoch, które odzyskały niepodległość w wyniku zwycięstwa wojsk francuskich nad austriackimi w 1859 r. Szerzej: J. Piłsudski, *Rok 1863*, s. 157–159.

- źle przeprowadzona mobilizacja, zbyt późno do wyznaczonych stref działania i ludzi docierają wyznaczeni dowódcy, często bez znajomości terenu, na którym mają działać;
- brak centralnego dowództwa w Warszawie, które byłoby koordynatorem działań naczelników województw i powiatów;
- niewykorzystanie uderzeń na zaplecze i bazy materiałowe wojsk carskich.

Powyższe błędy przyczyniły się do oddania inicjatywy stronie rosyjskiej, co w niedługim czasie spowodowało kontrakcję wojsk carskich.

Piłsudski uważał, że powstanie 1863 roku pod względem militarnym nie było dobrze przygotowane. Była to swoista wojna, której zasadniczym celem pozostawało przetrwanie, i to możliwie z uniknięciem strat. Zawiodło uporczywe oglądanie się na pomoc Zachodu, szczególnie Francji. Przeigrano również sprawę chłopską. Dopiero w XIX wieku ludność wiejska zyskuje poczucie narodowe. Stąd jej udział w powstaniach zawsze pozostawał zróżnicowany, część chłopów popierała powstanie, część była przeciwna. I ostatnia sprawa — to niewykorzystanie przez Tymczasowy Rząd Narodowy siły moralnej i potencjału tkwiącego w narodzie polskim.

Tym bardziej że nie sięgnięto do przemyśleń i wniosków, jakie wypracowała Wielka Emigracja po przegranej powstaniu 1830 roku. Te niezrealizowane cele powstania to:

- oddanie dowództwa ludziom, którzy mają predyspozycje i wiarę w zwycięstwo;
- militarne uderzenia na szlaki komunikacyjne wojsk carskich;
- ogłoszenie i zagwarantowanie uwłaszczenia chłopów: ważne, aby uwłaszczenie dawało im państwo, a nie tymczasowa władza powstańcza;
- nieliczenie zbyt na pomoc Zachodu;
- wykorzystanie przy tworzeniu nastrojów i mobilizacji społeczeństwa roli Kościoła i religii.

Kończąc swój dziesiąty wykład, wygłoszony w dniu 17 maja 1912 roku, Józef Piłsudski, stawiając pomost pomiędzy przeszłością a przyszłością, dedykuje współczesnym głęboką dewizę: „Zginęliśmy nie na darmo i nauka dla Was ze śmierci naszej płynąć może”⁴⁰.

Irredentysta — sens legionowej epepei

Kontynuując powyższe rozważania nie sposób nie skonstatować, że po zakończeniu nieudanego powstania 1904–1906 roku Józef Piłsudski uważał, iż „sztandar walki o niepodległość należy nieść w imieniu całego narodu, a nie jednej klasy”⁴¹. Przegrana rewolucji, a z nią koncepcji polityki walki czynnej, zmuszała do przemyśleń i wytyczenia nowych zadań. Obrachunku z przeszłością dokonał Piłsudski w 1908 roku na łamach pisma „Robotnik”, gdzie w zamieszczonym artykule *Jak mamy się gotować do walki zbrojnej* zawarł jednocześnie nowe założenia programowe. Stanowią one pokłosie głębokich studiów nad Powstaniem Styczniowym i alternatywę, czego należy w dalszej walce o niepodległość dokonać, by „przysporzyć przyszłej rewolucji ludzi, zdolnych do walki z przemocą”⁴². Uzbrojenie proletariatu i skierowanie go przeciwko caratowi nie powiodło się. Zawiodła również koncepcja walki czynnej, realizowana przez awangardę „bojowników–rewolucjonistów” PPS.

40 J. Piłsudski, *O Powstaniu 1863 r.*, s. 75.

41 W. Suleja, wyd. cyt., s. 86.

42 Tamże.

„W 1905 roku proletariats poszedł za hasłami nie ruchu polskiego, lecz rosyjskiego, a lud wiejski na hasła niepodległościowe pozostawał obojętny” — pisał Piłsudski w „Przedświcie” w czerwcu 1908 roku⁴³.

I tu rysuje się pewna swoista analogia pomiędzy dwoma „rewolucjonistami”: Piłsudskim i Leninem. Obaj działali w międzynarodowym ruchu robotniczym obok plejady współczesnych im „towarzyszy”, nierzadko później wzajemnych adwersarzy. Podobnie obaj działali na rzecz rewolucji, walcząc o obalenie caratu. Obaj też postawili na klasę robotniczą i partię proletariacką jako czołową siłę przyszłej rewolucji. Lenin istotę walki opierał na silnej, kadrowej partii, wysoce zdyscyplinowanej i bezwzględnie kierowanej w oparciu o „centralizm demokratyczny”, z zadaniem zdobycia władzy i ustanowienia „dyktatury proletariatu”, poprzez którą partia bolszewicka (tj. Lenin) mogła sprawować władzę. „Mówimy partia, myślimy Lenin, mówimy Lenin, myślimy partia” (Włodzimierz Majakowski). Piłsudski natomiast traktował partię robotniczą (PPS) instrumentalnie, jako awangardę ludu z uzbrojoną milicją proletariacką, która będzie zaczynem rewolucji (ogólnonarodowego powstania), mającej przynieść upragnioną wolność. Z chwilą gdy partia socjalistyczna i jej uzbrojone grupy bojowe (OB) nie spełniły swej roli, pozostawia ją, przechodząc do budowy sił zbrojnych z zamiarem (w sprzyjającej sytuacji międzynarodowej) wywalczenia niepodległości. Piłsudski walczył nie dla siebie, służył Narodowi i Ojczyźnie: „Ja nie jestem dla partii, jestem dla Narodu”.

Stąd już prosta droga do Związku Walki Czynnej, zawiązanego pod koniec czerwca 1908 roku we Lwowie przez Kazimierza Sosnkowskiego, a poprzez Związki Strzeleckie do Komendanta Legionów Polskich. Ale zanim do tego doszło, poświęcił się działalności organizacyjnej i publicystycznej, mimo złego stanu zdrowia i ubytku sił fizycznych. Dużo uwagi poświęcał studiom historii wojskowości, chętnie wracając do analizy Powstania Styczniowego. Zawsze o nim mówił i pisał z pasją: „Legend nie chcę, prawdę dać chcę nie moimi słowami, chcę, aby groby przemówiły! (...) albowiem sercem wgrzyzałem się niegdyś w prawdę, szukając w wielkim roku wielkości mego narodu, szukając w wielkim ruchu wielkości mojej ojczyzny...”.

Józef Piłsudski kochał i podziwiał powstanie i powstańców 1863 roku. Może dlatego, że w 1863 roku dokonano zgoła większego wysiłku niż ten, któremu patronował Józef Piłsudski w latach 1904–1908. Tym bardziej iż czerpiąc z jego doświadczeń cele i zasady działania, nigdy nie udało mu się poderwać „uśpionego” społeczeństwa do walki w takiej skali, jak to miało miejsce w 1863 roku.

Owe przemyślenia wywarły wpływ na redakcję i ton zarówno partyjnych, jak i militarnych dokumentów. Po XI Zjeździe w Wiedniu (25–28 sierpnia 1909 roku) PPS–Fracja Rewolucyjna wraca do swojej starej nazwy, stając się politycznym zapleczem dla niepodległościowego ruchu. W skład nowo wybranego CKR wchodzi Piłsudski. Niedawne przemyślenia i doświadczenia są widoczne w zjazdowych uchwałach. „Przygotowanie do przyszłej walki zbrojnej, będące obowiązkiem każdej partii socjalistycznej działającej w państwie despotycznym, takim jak rosyjskie”⁴⁴ staje się podstawowym aksjomatem. Stąd formuła tajnych militarnych organizacji: Związku Strzeleckiego w Lwowie (1910), Towarzystwa „Strzelec” w Krakowie, gdzie od 1912 roku komendantem Strzelców zostaje Piłsudski. Organizacja szybko rosła w siłę. Skupiała młodzież ochotniczą — studentów, gimnazjalistów, rzemieślników, robotników. W przededniu wojny 1914 roku liczyła ponad 8000 członków. Zwieńcze-

43 J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. II, s. 296.

44 Tamże, s. 269.

niem owych poczynań staje się powołana w sierpniu 1913 roku Oficerska Szkoła Związku Strzeleckiego, gdzie wśród wykładowców znajduje się również Józef Piłsudski.

Prowadzone przez przyszłego Marszałka Polski dogłębne studia nad zagadnieniami militarnymi i historią wojskowości zamyka praca, spożytkowująca doświadczenia z lat powstania 1904–1908 roku pt. *Zadania praktyczne rewolucji w zaborze rosyjskim*⁴⁵.

Zawarta w niej wykładnia stanowi klucz do zrozumienia przyjętej przez Józefa Piłsudskiego koncepcji walki niepodległościowej w przeddzień wybuchu I wojny światowej. Można ją ująć następująco: rewolucja, czyli powstanie, jawi się jako wojna dwóch armii. Zanim do niej dojdzie, trzeba się do niej przygotować poprzez:

- zorganizowanie sił militarnych z wyszkoloną kadrą dowódczą;
- utworzenie rządu zdolnego do kierowania państwem;
- uzbrojenie wojska w niezbędne materiały wojenne;
- pozyskanie międzynarodowych sojuszników.

Zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej powoduje, że wprawiony w ruch zostaje rydwan historii. W dniu 25 sierpnia 1912 roku powołano Polski Skarb Wojskowy, mający za zadanie „subwencjonowanie wszelkich przygotowań wojskowych”. W ślad za tym konsoliduje się obóz niepodległościowy. Od dnia 10 listopada 1912 roku rozpoczyna działalność Komisja Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (KTSSN)⁴⁶.

Koło historii się zamknęło: od przemyśleń Wielkiej Emigracji nad losem Powstania Listopadowego, poprzez nie w pełni przygotowany zryw powstańców styczniowych, aż po logiczny sens epopei Czynu Legionowego.

Zamiast podsumowania

Analizując proces powstawania koncepcji walki zbrojnej o niepodległość Polski Józefa Piłsudskiego, nie sposób nie puknąć się o próbę typologii:

I okres — socjalistyczny, zamykający się latami 1887–1904.

Wyznaczniki:

- walka klas, gdzie proletariats jest siłą przewodnią wystąpień społecznych: manifestacji patriotyczno–niepodległościowych, strajków, wieców i pochodów robotniczych. Panuje przekonanie, że wspólnie z rewolucjonistami rosyjskimi obalony zostanie carat;
- organizowane są akcje propagandowe i oświatowe;
- wydawane są gazety: „Robotnik”, „Przedświt”.

45 W pracy *Zadania praktyczne rewolucji w zaborze rosyjskim* Piłsudski zawarł koncepcję powstania narodowego w razie wybuchu wojny pomiędzy państwami zaborczymi. Szkic ten ukazał się w kolejnych numerach „Robotnika” od marca do września 1910 r. Oparty był na doświadczeniach wyniesionych z powstania lat 1904–1908 oraz ze studiów powstania 1863 r. Szerzej: W. Suleja, wyd. cyt., s. 94–95.

46 Kryzys „bałkański” wpłynął na konsolidację organizacji niepodległościowych w Galicji. Z inicjatywy J. Piłsudskiego odbył się latem 1912 r. w Zakopanem zjazd stronnictw politycznych, który powołał Polski Skarb Wojskowy z przewodniczącym Bolesławem Limanowskim, zasłużonym działaczem PPS. Natomiast w listopadzie 1912 r. w Wiedniu powołano KTSSN celem umożliwienia „walki czynnej w Polsce zmierzającej do odzyskania wolności i niepodległości narodu polskiego”. Komisja ta miała nadzór nad władzami naczelnymi organizacji militarnych oraz Skarbem Wojskowym. 1 XII 1912 r. KTSSN mianował J. Piłsudskiego Komendantem Głównym wszystkich sił wojskowych. Szerzej: W. Jędrzejewicz, wyd. cyt., s. 40; W. Suleja, wyd. cyt., s. 100–103.

II okres — rewolucyjny, zamykający się latami 1904–1908.

Wyznaczniki:

- czyn zbrojny, gdzie Organizacja Bojowa PPS przewodzi fali rewolucyjnej. Prowadzone akcje terrorystyczno–ekspropriacyjne oraz wystąpienia zbrojne mają na celu pobudzenie społeczeństwa i sprowokowanie powstania ogólnonarodowego;
- rewolucja 1905 roku jako nieudana próba wywołania powstania narodowego.

III okres — militarystyczny, zamykający się latami 1908–1914.

Wyznaczniki:

- konspiracja, gdzie przeważa praca szkoleniowa i tworzenie sił militarnych celem zorganizowania armii niepodległościowej. Prowadzona jest działalność organizacyjno–szkoleniowa. Za pośrednictwem powołanych szkół oficerskich, organizowanych kursów, prowadzona jest praca mająca na celu przygotowanie przyszłych kadr dowódczych;
- powołanie Związku Walki Czynnej, Związków Strzeleckich, KTSSN.

IV okres — legionowy, zamykający się latami: 1914–1918.

Wyznaczniki:

- czyn legionowy, wystąpienie oddziałów militarnych u boku sojusznika przeciwko Rosji, tzw. Marsz Pierwszej Kadrowej;
- utworzenie POW na terenie „Kongresówki” jako załączka przyszłych Legionów Polskich w zaborze rosyjskim⁴⁷;
- walka Legionów Polskich o Niepodległość Ojczyzny.

*

Zaprezentowane w niniejszym opracowaniu analizy i czynniki, wytyczające ostateczny kształt „drogi do Niepodległości” Marszałka Józefa Piłsudskiego, jednoznacznie ukazują, że traktował on socjalizm jako wypadkową działań sił społecznych, na bazie których można wywalczyć Niepodległość.

Socjalistą zatem nie był. W ówczesnej rzeczywistości społecznej na ziemiach polskich, w okresie tworzenia się kapitalistycznej formacji ustrojowej, tylko klasa robotnicza jawiła mu się jako zorganizowana, przewodnia siła, zdolna poprzez akcje protestacyjne, manifestacje i strajki obalić carat i przynieść Polsce upragnioną wolność. Sądził, że metodą inspirowania niepokojów społecznych i wykorzystania radykalnych wystąpień zbrojnych, mających na celu pobudzenie społeczeństwa polskiego, można doprowadzić do wybuchu powstania ogólnonarodowego, a tym samym uzyskać wolność narodową i społeczną.

Rewolucja 1905 roku, czy inaczej próba wzniesienia powstania narodowego w latach 1904–1908, przy pomocy wystąpień zbrojnych klasy robotniczej i akcji terrorystyczno–ekspropriacyjnych Organizacji Bojowej PPS nie powiodła się. Józef Piłsudski zatem poświęcił się ponownym studiom historii wojskowości, w tym i badaniom Powstania Styczniowego pod kątem przyczyn klęski, tj. braku wodza, wyszkolonych kadr dowódczych, sprzymierzeńców, którzy mogą przygotować powstanie zbrojne.

Toteż kolejny okres, przypadający na czyn legionowy, poprzedzać będzie tajna działalność przygotowująca kadry dowódcze oraz tworzenie załączków wojska (Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki, POW), które u boku sprzymierzonych „pozwolą” wyzwolić

47 T. Natęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław 1984.

ziemie polskie. Józef Piłsudski trafnie przewidział wojnę Austro–Węgier z Rosją, czy szerzej ujmując — wojnę Austrii i Niemiec z Rosją i Francją⁴⁸.

Wojna stawała się dla niego siłą motoryczną, z myślą o niej opracowywał plany militarne, mobilizował swoich Strzelców i oddających się pod jego rozkazy „drużyniaków”. Był na wskroś antyrosyjski, stąd głównym wrogiem stojącym na drodze do osiągnięcia zamierzonego celu — Niepodległości — pozostawała Rosja, żeby ją pokonać każdy sojusznik stawał się dla niego pożyteczny. Wymarsz sformowanej w dniu 3 sierpnia 1914 roku I Kompanii Kadrowej, która 12 sierpnia, wkraczając do Kielc, spotyka się z dezaprobatą społeczeństwa polskiego, przynosi kolejną gorycz porażki. Upragnione powstanie nie wybuchło. Pozostał gorzki, niepewny los legionowej epopei.

Nie sposób nie przypomnieć na koniec wpływu, jaki ruch niepodległościowy Józefa Piłsudskiego wywarł na kształt przeobrażeń areny politycznej Europy i los przyszłych uwarunkowań, towarzyszących rozwojowi II Rzeczypospolitej.

Zmagania wojenne państw Europy, zaangażowanych w konfrontację militarną, a później utrzymanie narzuconego przez traktat wersalski *status quo*, nie rozwiązały do końca nabrzmiałych problemów. Co prawda w 1918 roku Polska „wybuchła”, ale — tak jak w czasie I wojny światowej — sprawa Polski i Polaków ciągle pozostawała kartą przetargową państw sąsiednich czy sprzymierzonych. Już wkrótce przyszło młodemu państwu i Józefowi Piłsudskiemu wykuwać w ogniu walk na wschodzie i zachodzie, ostateczny kształt państwa i dalej z bronią w rękę, potwierdzać w 1920 i w 1939 roku wolę utrzymania dopiero co odzyskanej wolności.

Pozostała gorycz porażki z racji osamotnienia Polski w jej walce z przeciwnościami losu, których tak często doświadczał Józef Piłsudski, gorycz zdrady sojuszników obiecujących pomoc, w efekcie wystawiających Polskę na tragiczną konfrontację z silniejszym przeciwnikiem⁴⁹.

Pozostały nie do końca rozwiązane problemy polityczne i militarne, przy tworzeniu sił zbrojnych i przysposabianiu ich do przyszłych konfrontacji, o których mówił i przestrzegał Marszałek Piłsudski, analizując błędy Powstania Styczniowego: brak wodza, źle przygotowana kadra dowódcza, niedostateczny materiał wojenny, zbytne liczenie na pomoc sojusznika. Prawdy aktualne do dziś.

Pozostała legenda Józefa Piłsudskiego, nierozzerwalnie związana z tradycją niepodległościową, z tradycją legionową.

Pozostała „miłość ludzi, która oplotła postać komendanta, brygadiera, marszałka i ta miłość była wielkim kapitałem Polski za jego życia i jest, i daj Boże by pozostała, kapitałem po jego śmierci”⁵⁰.

Służymy Ojczyźnie, a służba ta jest niczym innym,
jak słuchaniem praw przez Ojczyznę i dla Ojczyzny
ustanowionych.

Józef Piłsudski

48 J. Piłsudski w dniu 21 II 1914 r. wygłosił odczyt w sali Towarzystwa Geograficznego na bulwarze St. Germain 184, pt. „O polskim ruchu strzeleckim”, w którym trafnie przewidział wydarzenia I wojny światowej. Uważał, że z powodu Balkanów najpierw wybuchnie wojna Austrii z Rosją, po stronie Austrii staną Niemcy, zaś Francja i Anglia po stronie Rosji, ewentualnie później dołączy do nich Ameryka. Szerzej: J. Piłsudski, *O Powstaniu 1863 r.*, s. 240; W. Jędrzejewicz, wyd. cyt., s. 42.

49 Analogia do wydarzeń — wrzesień 1939 r. Patrz: W. L. Ząbek, *Wrzesień 1939 (Prawdy i fikcje)*, „Niepodległość i Pamięć”, R. VI, 1999, nr 2(15), s. 12–32.

50 S. Mackiewicz, wyd. cyt., s. 164.